

ADAM GŁOWACZ

ur. 1929; Żurawica



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, sport lubelski, sport w Lublinie, kibice, znaczenie kibiców, życie sportowca

Kibice muszą dostać właściwie podaną strawę sportową

Kibice, to jest bardzo wspaniały zespół ludzi. Tylko, że kibice muszą dostać właściwie podaną strawę sportową. Z jednej strony, to są zawodnicy, a z drugiej strony, to jest przygotowanie tych kibiców. Zawodnicy muszą grać i muszą jeździć pod kibiców tak samo. Jeśli zawodnik jest honorowy, i go kibice nie interesują, to takiego zawodnika kibice nie polubią. Zawodnik może być słabszy, ale jeśli on przekona kibiców –nawet niech gdzieś się dwa razy wyróci niepotrzebnie, ale kibice wtedy widzą, że on tak pracuje, on tak biega, że padł, i gryzie trawę, jeśli to jest piłkarz. Jeśli żuźlowiec tak jeździ, że tu mu sypią tym żużlem w oczy, a on dalej jeździ, usiłuje –to to jest ta strawa dla kibica. I w związku z tym kibice muszą chcieć nagradzać. To jest szczególnie ważne w lekkoatletyce, ale w sportach drużynowych również to jest bardzo ważne, żeby chcieli cieszyć się, nawet jeśli ktoś ma jakiś słabszy dzień. I wtedy ten ktoś z zapowiadaczy, kto prowadzi, konferansjer danego meczu musi umieć to sprzedać –że dzisiaj na przykład Andrzej Mazur jest chory. Nie był chory nawet, ale był na fleku i czuł się źle, bo to się tak zdarza. To nie jest tak, że sportowcy to są święte osoby. Większość z nich –nie wszyscy, ale duża część sportowców ma te ciągotki do jakichś takich elementów, które nie sprzyjają nabywaniu tężyzny sportowej. Jeśli to jest w normie –znowu posłużę się panem Sytką - on nie wypił kieliszka koniaku, bo on wódki nie pił - przed meczem. On sobie wypił dwa kieliszki po meczu. I to jest ta mądrość zawodnika, bo po meczu on sobie mógł wypić, natomiast jeśli zawodnik wypije sobie przed, no to zdechnie, spuchnie po prostu, i organizm jego nie wytrzyma. I jeśli zawodnik czuje się niepewnie, to on powinien zameldować: „Słuchaj, miej tam nade mną pieczę, jeśli coś mi nie tak wyjdzie, to spróbuj mnie trochę usprawiedliwić” I publiczność to kupuje. I publiczność to wybaczy, nawet jeśli Andrzej Mazur przegrał z Wyglendą. Wyglenda był bardzo dobry, to na lubelskim torze wygrywał Mazur, a jeśli przegrał, dlatego, bo gdzieś się

tam nie wyspał, to mu publiczność wybaczała. Natomiast zawodnik nie może wywyższać się, że „ja tu jestem, patrzcie tylko” rozdzierać ręce i „chciałem, nie dało, nie dało się” – to nic nie daje.

Data i miejsce nagrania	2018-02-06, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota, Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"